

List oficerów Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki

do Prezesa Rady Ministrów
towarzysza Bolesława Bieruta

PREZES RADY MINISTRÓW
TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT

WARSZAWA - BELWEDER

DROGI WODZU I NAUCZYCIELU!

My, oficerowie Warszawskiej Dywizji Piechoty, zebra-
ni na odprawie z okazji 10 rocznicy powstania i Dywizji
im. Tadeusza Kościuszki, przesyłamy Ci najgorętsze poz-
drowienia.

W tym uroczystym dniu myśli i serca nasze kierują
się ku wielkiemu Związku Radzieckiemu i jego partii
komunistycznej. Ze szczególną wdzięcznością wspominamy,
że dzięki pomocy Związku Radzieckiego formowały się i
szły do boju pierwsze oddziały ludowego Wojska Pol-
skiego.

Na zawsze zachowamy w pamięci świetlaną postać
Przyjaciela narodu polskiego, Twórcy potężnego obozu po-
koju, demokracji i socjalizmu — Józefa Stalina, z którego
imieniem związane jest powstanie Dywizji Kościuszkow-
skiej. Jego serdeczna troska i rada, Jego szlachetne popar-
cie pomogły komunistom polskim skupionym w ZPP wy-
chowując żołnierzy w duchu bezgranicznego oddania ojczy-
źnie i wierności wiecznemu sojusznikowi ze Związkiem Ra-
dzieckim i jego niezwykłą armią.

To oni — komuniści polscy wychowali żołnierzy w go-
towości do poświęceń dla wielkiego ideału Polski Ludowej,
w duchu świętej nienawiści do imperialistycznych wrogów
ojczyzny. To oni przekazali wojsku swe doświadczenie,
zdobyte w walce z faszystami, cementując jedność wojska
w służbie ojczyźnie i ludu.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego i jego komu-
nistycznej partii, oraz głębokie oddanie żołnierzy służnej
sprawie wolności i niepodległości, otworzyły drogę naszemu
wojsku ludowemu do wspaniałych i decydujących zwycię-
stw u boku Armii Radzieckiej w walce z najzłotszą hit-
lerowską.

Dziś, kiedy mamy wolną i niepodległą ojczyznę — Pol-
ską Ludową, serca i uczucia nasze zwracają się do Ciebie,
ukochany Opiekunie i Nauczycielu.

Twoje wskazania, że „najskuteczniej bronić pokoju,
pracując ze wszystkich sił nad wzmocnieniem naszego
państwa ludowego” mobilizują nas do podnoszenia goto-
wości bojowej i zabezpieczenia obronności naszego kraju
i budownictwa socjalistycznego.

Naszym trudem wyszkoleniowym pomnażamy sławę bo-
jową naszych oddziałów, pomnażamy chwałę sztandarów
bojowych Dywizji Kościuszkowskiej, która na bohaterskim
szlaku od Lenina do Berlina, walcząc przy boku Armii Ra-
dzieckiej, wniosła swój wkład w dzieło rozgromienia fa-
szyzmu i wyzwolenia naszej ojczyzny.

Dumni jesteśmy, że nasza Dywizja była pierwszą jed-
nostką sił zbrojnych Polski Ludowej.

Idąc za przykładem bohaterskiej klasy robotniczej
i pracującego chłopstwa, krocząc pod kierownictwem Pol-
skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odczuwając Twoją
bezpłatną troskę i opiekę — walcząc będziemy w letnim
okresie szkolenia o nowe osiągnięcia w pracy nad podnie-
sieniem poziomu wyszkolenia bojowego, politycznego i dys-
cyplinarnego, jeszcze usilniej pracować będziemy nad mistrzow-
skim opanowaniem swej broni i sprzętu bojowego.

Realizując Twoje wskazania jeszcze bardziej zacieśniać
będziemy więzy braterskiej broni i idei z armią Kraju Rad,
jeszcze mocniej wzorować się będziemy na doświadcze-
niach Armii Radzieckiej, jeszcze bardziej przyswajając be-
dzemy stalinowską naukę zwycięstwa.

Pod dowództwem Marszałka Polski Konstantego Ro-
kossowskiego, bohatera spod Moskwy, Stalingradu, Kurska,
Gdańska, stać będziemy nieugięte na straży granic naszej
zjednoczonej ojczyzny, na straży pokojowej pracy naszego
narodu.

WY
nie wykonujecie
planów

Zakład „A” ZPB im. Stalina
w realizacji planów produk-
cyjnych wlecie się w ogonie
lódzkiego zakładu przemysłu
bawełnianego. Np. tkalnia za-
kardowa Zakładu „A” osią-
gnęła dopiero 95 procent planu
narastającego. Dlaczego?

Przyczyną tego jest absen-
cja i nierobność, które rozpa-
noszyły się w zakładach. Np.
tkaczka Halina Różycka trzy-
ma się dziwnej zasady: „Sa-
mo się robi”. Odchodzi od
krosien, kręci się po sali, plot-
kuje. A robota, oczywiście,
„sama się nie robi”. Podobnie
zachowuje się tkaczka Wanda
Siennicka. Obydwie wyróżnia-
ją się w tkalni zakardowej
największym lenistwem. A sa-
lowi Klimczak i Ekiert pa-
trzą na to przez palce...

Do majstra Jurczyka tkacz-
ki w ogóle boją się odezwać,
trk jest opryskliwy. „Jestem
nerwowo” — tłumaczy się
majster Jurczyk. Jego zespół
wykonuje plan w 84,8 proc.
Czy to także z winy „nerwo-
wości”?

Brak jest troski o park ma-
szynowy ze strony majstra
Lachowicza. Salowi nie widzą
stojących krosien. W resulta-
cie — plan nie jest wykony-
wany!

Nie są tu bez winy i ZPB
im. Kunickiego, które nadsy-
łają przedz. pełną braków.
Podobną przedz. nadsyła rów-
nież Zakład „B” ZPB im. Sta-
lina. Utrudnia to wykonywa-
nie planów, powoduje zryw-
ność na krosnach, obniża ilość
i jakość produkcji.

A przecież jest na to prosta
rada. Kierownictwo zakładów,
organizacja partyjna i związ-
kowa muszą ujawniać bume-

lantów i obiboków, muszą mo-
bilizować załogę do walki o
wzrost wydajności pracy!

Miejska Rada Czytelnictwa i Książki w Łodzi

W niedzielę, dnia 17 maja br., o godz. 12 w sali Pań-
stwowej Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

z okazji rozpoczęcia „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

W części artystycznej udział wezmą: orkiestra i soliści
Państwowej Filharmonii, zespół akademicki Państwowej
Wyszej Szkoły Aktorskiej oraz zespół taneczny Domu
Dzieciąt im. M. Konopnickiej.

Zaproszenia otrzymała w Miejskim Ośrodku Informacji,
ul. Piotrkowska 104, tel. 159-15 i w Wydziale Kultury PRN m.
Łodzi, ul. Parkowa 8, IV piętro, pokój 457, tel. 280-40,
wewn. 226.

Komunikat

Łódzkiego Ośrodka

Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia
Partyjnego powiadamia u-
czestników cyklu wykładów

opartych o pracę tow. Stalina
„Ekonomiczne problemy so-
cjalizmu w ZSRR”, że trzeci

kolejny wykład nt. „O ogólnym
kryzysie kapitalizmu”,
odbędzie się w dniu 16. V.

1953 r., o godz. 15.30, w sali
Międzywojewódzkiej Szkoły
Partyjnej, Al. Kościuski 65.

W odpowiedzi na uchwałę
Prezydium Rządu

Rozwija się współzawodnictwo budowniczych Nowej Huty

Młodzież polska na wyższych
uczelniach w Związku Radzieckim



NA ZDJĘCIU: studenci pierwszego roku w Moskiewskim
Instytucie im. Molotowa Wydziału Elektryfikacji Prze-
mysłu i Transportu: Zdzisław Motyka — Polak i Inna
Barybina — studentka radziecka, podczas ćwiczeń w ga-
biniecie fizycznym.

PANMUNDŻON USA usiłują

utrudnić zawarcie
rozejmu w Korei

PEKIN, 13. 5.
Jak podaje Agencja Nowych
Chin, przewodniczący delega-
cji koreańsko — chińskiej, gen.

Nam Ir złożył oświadczenie,
w którym stwierdził, że dru-
ga strona nie tylko odrzuciła
rozsądne propozycje delegacji
koreańsko — chińskiej z 26
kwietnia i 7 maja, lecz uczyni-
ła nawet krok wstecz w po-
równaniu z własnymi propo-
zycjami, zawartymi w piśmie
z 16 kwietnia br. Gen. Nam Ir
podkreślił, że stanowisko za-
jęte obecnie przez drugą stro-
nę zagraża postępowi rokowań
rozejmowych. Delegacja
koreańsko — chińska nie mo-
że w żadnym wypadku zgo-
dzić się na ostatnie propo-
zycje drugiej strony i domaga
się, by zrewidowała ona swe
stanowisko.

Obie strony postanowiły od-
być następne posiedzenie w
dniu 14 maja.

Rośnie nowa Warszawa



NA ZDJĘCIU: Rynek Starego Miasta w odbudowie (strona wschodnia).

VI WYŚCIG POKOJU
II etap
206 km

Kolarze NRD przodownikami Wyścigu Łódź głęboko przeżyła dramat Królaka

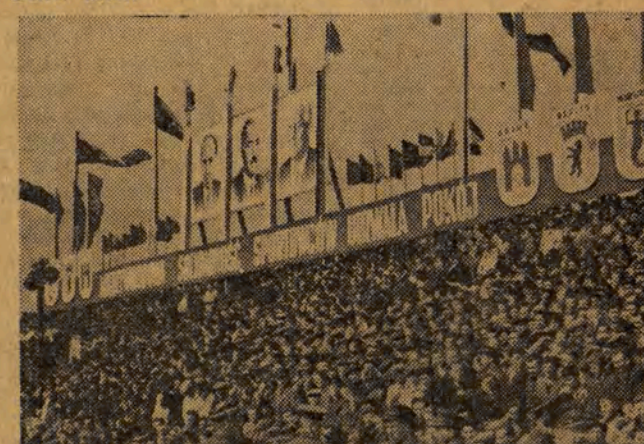
Liderzy wyścigu zostali „zdezonizowani”. Kiedy dziś
zegnali będziemy kolarzy przed redakcją „Głosu Robotni-
czego”, gdzie odbędzie się start honorowy, w niebieskie
koszulki przodowników Wyścigu ubrani będą zawodnicy
NRD. Od 6 etapów trwała już ta ich pasjonująca walka z
Duńczykami. Na trasie ze Stalingradu do Łodzi nastąpił
jej kulminacyjny moment. Schur i Trefflich pilnowali Duń-
czyków, a pozornie najsłabszy w zespole Meister pognął za
czołową. Ten taktyczny manewr przyniósł kolarzom NRD
pełny sukces. Mają obecnie 3 min. 11 sekund przewagi nad
Duńczykami.

Niesłychany dramat przeżył wczoraj Królak, a z nim
blisko 50.000 łodzian, którzy przybyli na metę etapu. Kroni-
ki Wyścigu nie znają takiego wypadku, by zdecydowany
faworyt, na 10 metrów przed metą stracił murowane zda-
wało się zwycięstwo. Ale mimo tego niepowodzenia, Królak
był dla nas bohaterem etapu. Właśnie on — cały czas ak-
tywny, w każdej chwili gotowy do zrywu, wciąż pólnujący
wysokiego tempa i wciąż wspaniale walczący na trasie.

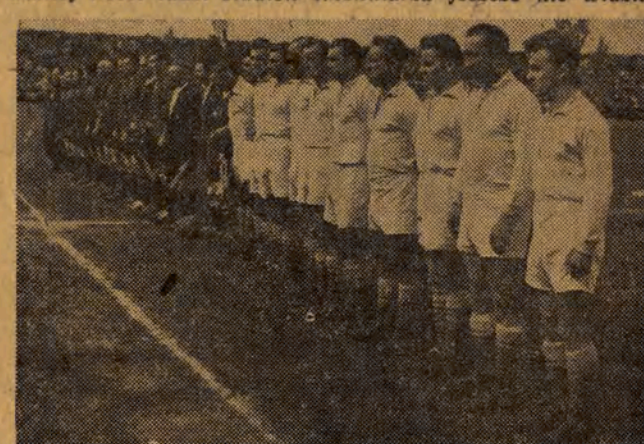
Cała bez mała Łódź wyległa wczoraj na ulice, którym
przejeżdżał Wyścig i byłymi świadkami potężnej manife-
stacji mieszkańców naszego miasta na rzecz przyjaźni mię-
dzy narodami i na rzecz pokoju — ideał, które przewożą
Wyścigowi „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Ru-
deho Prava”.

Nadzwyczajny dodatek „Głosu Robotniczego” został
wczoraj w ciągu paru minut rozchwytywany. Ludzie nie od-
chodzili od głośników, słuchając wyników i reportaży
z Wyścigu. A w MDK, gdzie odbyło się rozdanie nagród,
niepospóbie było znaleźć najmniejszego miejsca w nabitej
do granic możliwości sali.

Dziś o godz. 14 kolarze zaczną się zbierać przed naszą
redakcją (Piotrkowska 96) i o 14.45 nastąpi start honorowy.
Pożegnamy ich również serdecznie. Jak wczoraj witaliśmy,
i tymi samymi, najdroższymi słowami — POKÓJ! FRIE-
DEN! MIR!

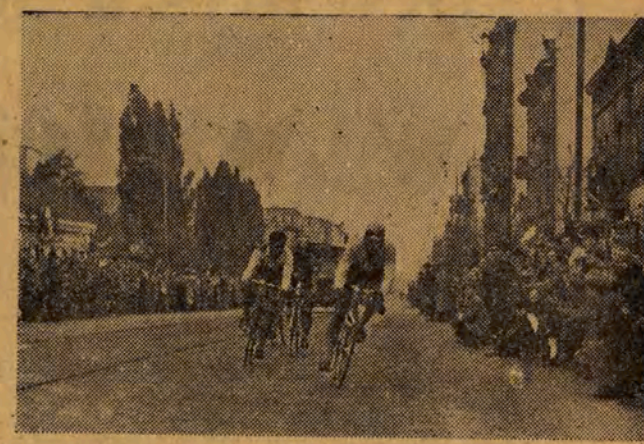


Takiej ilości ludzi stadion Włókniarza jeszcze nie widział.

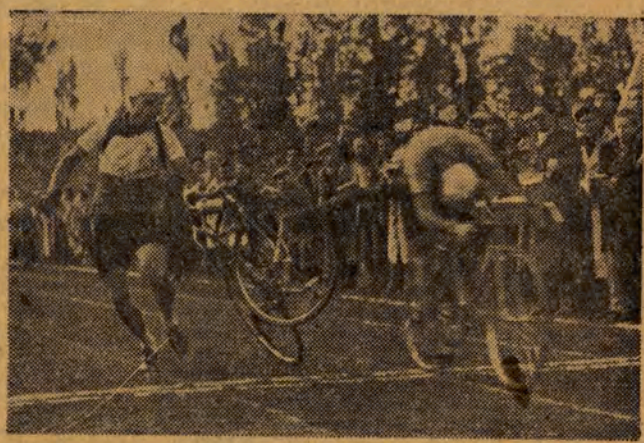


Drużyny ZS Włókniarz i Dynamo (Drezno) rozegrały
mecze w ramach imprez sportowych, związanych z VI
Wyścigiem Pokoju.

NA ZDJĘCIU: drużyny w czasie uroczystego powitania.



Zawodnicy na ulicy Piotrkowskiej.



Jednak Ruziczka był pierwszy na mecie, przed Królakiem.

W niedzielę, dnia 17 maja br. w auli
Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej
przy Al. Kościuski 65
odbędzie się
OGÓLNOWOJEWÓDZKI ZJAZD
KORESPONDENTÓW
ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH
POCZĄTEK O GODZINIE 10

Światowy Kongres Kobiet odbędzie się w czerwcu w Kopenhadze

W czerwcu odbędzie się w
Kopenhadze Światowy Kong-
res Kobiet, zwołany z in-
icjatywy Światowej Demokra-
tycznej Federacji Kobiet. W
związku ze zbliżającym się
kongresem, członkini komisji
przygotowawczej, sekretarz
Antyfaszystowskiego Komitetu
Kobiet Radzieckich, Lidia
Pietrowa, udzieliła korespon-
dencji TASS wywiadu, w
którym stwierdziła m. in.:

Zbliżający się Światowy
Kongres Kobiet — to wyda-
renie o doniosłym znaczeniu
w historii międzynarodowego
ruchu kobiecego. W pracach
przygotowawczych do kon-
gresu biorą udział kobiety z
różnych warstw społecznych,
o różnych przekonaniach i
poglądach politycznych i re-
ligijnych, kobiety z 80 krajów
świata.
Zagadnieniami, które będą
omawiane na kongresie, gło-
boko interesują się również
kobiety Kraju Rad. Wraz z
kobietami całego świata biorą
one czynny udział w walce o
pokój i przyjaźń między na-
rodami.

Prowokacyjna działalność lotnictwa USA

Protest ministra Czou En-laia

Świat ciagu doby

STRASZLIWY HURAGAN NAD STANEM TEXAS

Jak donosi Agencja Associated Press, nad stanem Texas przeszedł gwałtowny huragan, który spowodował śmierć wielu osób oraz ogromne szkody materialne.

Wielu dotychczasowych niepełnych danych 87 osób straciło życie, a kilkadziesiąt osób odniosło rany.

BRON AMERYKANSKA DLA SYJAMU

Korespondent „Chicago Daily News” donosi z Tokio o „przemadaniu broni i amunicji, które ma być wysłane do Syjamu”.

Broń ta pochodzi z zapasów, magazynowanych w Japonii.

NOWY KOMITET WYKONAWCZY OGÓLNOCINIERSKIEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego, branego komitetu wykonawczego Ogólnocinierskiej Federacji Związków Zawodowych. Honorowym przewodniczącym Federacji wybrano Liu Szao - tsz. Przewodniczącym Ogólnocinierskiej Federacji Związków Zawodowych został wybrany Liu Szao - tsz, wiceprzewodniczącymi — Liu Nin - i, Liu Czan - szen i Cziu Sze - fan.

ROCKEFELLER W BEJRUCIE

Z Bejrutu (stolica Libanu) donosi, że w dniu 11 maja przybył tam znany miliardier amerykański, David Rockefeller. Z Bejrutu Rockefeller udał się do Damaszku (stolica Syrii), gdzie konferował z szefem sztabu armii syryjskiej, generałem Szissem, a następnie odjechał do Koweitu.

ZWYCIĘSTWO SIŁ POSTĘPOWYCH W GUAJANIE BRITYJSKIEJ

Jak donosi dziennik „Washington Post” w Departament Stanu USA poważnie zaniepokojenie wywołał fakt, że podczas ostatnich wyborów w Guajanie brytyjskiej partia ludowa, postępowo zdobyła 18 spośród 24 mandatów do Izby. Departament Stanu wystosował w związku z tym depeszę do angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wskazując na „wzmocnienie się niebezpieczeństwa komunizmu w rejonie Morza Karaibskiego, w pobliżu Kanału Panamskiego”.

WALKA O POKÓJ W BRAZYLII

Jak donosi prasa brazylijska, członkowie Kongresu Narodowy w Obronie Pokoju gen. Buxbaum wyłożył przemówienie w Rio de Janeiro w brazylijskim stowarzyszeniu pracy. Podkreślał ogromne znaczenie, jakie miałyby zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami dla odwołania napięcia międzynarodowego. gen. Buxbaum wezwał naród brazylijski, aby domagał się stanowczo od rządu poparcia tej inicjatywy.

PEKIN, 13. 5.

Agencja TASS podaje z Londynu następujące przesłanie przemówienia, które premier brytyjski Winston Churchill wygłosił na posiedzeniu Izby Gmin dnia 11 maja br.

Przemówienie swe, poświęcone przeglądowi polityki zagranicznej, rozpoczął Churchill od problemu koreańskiego. Premier brytyjski oświadczył: „Naszym najbliższym celem jest, oczywiście, zawarcie rozejmu w Korei”.

Churchill wyraził pogląd, że należy cierpliwie i z sympatią rozpatrywać nową propozycję komunistów, aby pięć państw podjęło się zadania rozstrzygnięcia „należącej” opłaki na pozostałym 40 czy 50 tysiącami jeńców koreańskich, którzy obawiają się powrotu do ojczyzny.

W związku z ostatnimi propozycjami strony koreańskiej, chińskiej premier Churchill oświadczył: „Nie ma potrzeby zakładania, że propozycje te nie mogą stać się podstawą porozumienia”.

Nawiązując do wydarzeń w Indochinach, premier brytyjski stwierdził: „Moim zdaniem, nagły marsz oddziałów Vietminhu w kierunku granicy Syjamu nie powinien skłaniać nas do wyciągania wniosku, że chodzi tu o inspirowane przez Związek Radziecki posunięcie, nie dające się pogodzić z nowym stanowiskiem rządu radzieckiego”.

Przechodząc do omówienia sprawy przewrótów ostatnio dokonanych w Egipcie, premier brytyjski oświadczył: „Bez względu na to, jak silne jest nasze pragnienie, by osiągnąć przyjaźń, uregulowanie stosunków z Rosją Radziecką lub choćby lepsze modus vivendi, nie zamierzamy w żadnym wypadku zrezygnować z wykonania zobowiązań, jakie przyjęliśmy wobec Niemiec zachodnich”.

Czy należy rozumieć te słowa premiera Churchilla w ten sposób, iż rząd brytyjski zamierza kontynuować politykę militarną przeciw Niemcom zachodnim, politykę rozbicia Niemiec?

Omawiając stosunek Anglii do europejskiej wspólnoty obronnej, mówca potwierdził, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

Przemówienie Churchilla w Izbie Gmin

MOSKWA 13. 5.

Agencja TASS podaje z Londynu następujące przesłanie przemówienia, które premier brytyjski Winston Churchill wygłosił na posiedzeniu Izby Gmin dnia 11 maja br.

Przemówienie swe, poświęcone przeglądowi polityki zagranicznej, rozpoczął Churchill od problemu koreańskiego. Premier brytyjski oświadczył: „Naszym najbliższym celem jest, oczywiście, zawarcie rozejmu w Korei”.

Churchill wyraził pogląd, że należy cierpliwie i z sympatią rozpatrywać nową propozycję komunistów, aby pięć państw podjęło się zadania rozstrzygnięcia „należącej” opłaki na pozostałym 40 czy 50 tysiącami jeńców koreańskich, którzy obawiają się powrotu do ojczyzny.

W związku z ostatnimi propozycjami strony koreańskiej, chińskiej premier Churchill oświadczył: „Nie ma potrzeby zakładania, że propozycje te nie mogą stać się podstawą porozumienia”.

Nawiązując do wydarzeń w Indochinach, premier brytyjski stwierdził: „Moim zdaniem, nagły marsz oddziałów Vietminhu w kierunku granicy Syjamu nie powinien skłaniać nas do wyciągania wniosku, że chodzi tu o inspirowane przez Związek Radziecki posunięcie, nie dające się pogodzić z nowym stanowiskiem rządu radzieckiego”.

Przechodząc do omówienia sprawy przewrótów ostatnio dokonanych w Egipcie, premier brytyjski oświadczył: „Bez względu na to, jak silne jest nasze pragnienie, by osiągnąć przyjaźń, uregulowanie stosunków z Rosją Radziecką lub choćby lepsze modus vivendi, nie zamierzamy w żadnym wypadku zrezygnować z wykonania zobowiązań, jakie przyjęliśmy wobec Niemiec zachodnich”.

Czy należy rozumieć te słowa premiera Churchilla w ten sposób, iż rząd brytyjski zamierza kontynuować politykę militarną przeciw Niemcom zachodnim, politykę rozbicia Niemiec?

Omawiając stosunek Anglii do europejskiej wspólnoty obronnej, mówca potwierdził, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

MOSKWA 13. 5.

Agencja TASS podaje z Londynu następujące przesłanie przemówienia, które premier brytyjski Winston Churchill wygłosił na posiedzeniu Izby Gmin dnia 11 maja br.

Przemówienie swe, poświęcone przeglądowi polityki zagranicznej, rozpoczął Churchill od problemu koreańskiego. Premier brytyjski oświadczył: „Naszym najbliższym celem jest, oczywiście, zawarcie rozejmu w Korei”.

Churchill wyraził pogląd, że należy cierpliwie i z sympatią rozpatrywać nową propozycję komunistów, aby pięć państw podjęło się zadania rozstrzygnięcia „należącej” opłaki na pozostałym 40 czy 50 tysiącami jeńców koreańskich, którzy obawiają się powrotu do ojczyzny.

W związku z ostatnimi propozycjami strony koreańskiej, chińskiej premier Churchill oświadczył: „Nie ma potrzeby zakładania, że propozycje te nie mogą stać się podstawą porozumienia”.

Nawiązując do wydarzeń w Indochinach, premier brytyjski stwierdził: „Moim zdaniem, nagły marsz oddziałów Vietminhu w kierunku granicy Syjamu nie powinien skłaniać nas do wyciągania wniosku, że chodzi tu o inspirowane przez Związek Radziecki posunięcie, nie dające się pogodzić z nowym stanowiskiem rządu radzieckiego”.

Przechodząc do omówienia sprawy przewrótów ostatnio dokonanych w Egipcie, premier brytyjski oświadczył: „Bez względu na to, jak silne jest nasze pragnienie, by osiągnąć przyjaźń, uregulowanie stosunków z Rosją Radziecką lub choćby lepsze modus vivendi, nie zamierzamy w żadnym wypadku zrezygnować z wykonania zobowiązań, jakie przyjęliśmy wobec Niemiec zachodnich”.

Czy należy rozumieć te słowa premiera Churchilla w ten sposób, iż rząd brytyjski zamierza kontynuować politykę militarną przeciw Niemcom zachodnim, politykę rozbicia Niemiec?

Omawiając stosunek Anglii do europejskiej wspólnoty obronnej, mówca potwierdził, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

głoszenia, że Anglia nie zamierza wia-

Znamienne oświadczenie generała Nagiba

LONDYN, 13. 5.

Jak donosi dziennik „Egyptian Gazette”, premier Egiptu gen. Nagib oświadczył, że „po zostawieniu jakichkolwiek obcych wojsk na terytorium egipskim pod jakimkolwiek pretekstem, jest kontynuowaniem agresji angielskiej”. Postanowiliśmy ostatecznie wycofać się spod okupacji i agresji brytyjskiej.

Nagib wyraził, że „Układ z 1936 roku, który został już wypowiedziany, narzucony został Egiptowi przez agresywną okupacyjną siłę zbrojną”.

Nagib podkreślił, że „na bazie w sprawie Kanału Sueskiego jest egipska, stworzona została przez robotników egipskich i w czasie ostatniej wojny broniła jej egipskie siły zbrojne”.

Churchill oświadczył, że „błędnym byłoby uważać, iż ze Związkiem Radzieckim nie można uregulować żadnej sprawy, jeśli nie zostaną uregulowane wszystkie sprawy i dopóki nie zostaną one uregulowane, „Uregulowanie dwóch lub trzech trudnych kwestii — powiedział premier — byłoby osiągnięciem dla każdego miłującego pokój kraju”.

„Oczywiście — kontynuował Churchill — byłoby niezłe, gdyby każda strona zastanawiała się w ciągu pewnego czasu nad tym, co można przedsięwziąć, co byłoby możliwe do przyjęcia, a nie niemożliwe do przyjęcia dla drugiej strony”.

„Nie wierzę, iż niezwykle doniosła kwestia pogodzenia bezpieczeństwa Rosji z wolnością i bezpieczeństwem Europy zachodniej — jest nie do rozwiązania”.

Premier brytyjski oświadczył dalej: „Wbrew wszelkim objawom niejasności i zamieszania w sprawach międzynarodowych, jestem zdania, iż powinna się bez większej zwłoki odbyć konferencja głównych mocarstw na najwyższym szczeblu”.

W konferencji tej — powiedział Churchill — winna uczestniczyć możliwie najmniejsza ilość państw i osób. Spotkanie to powinno być „do pewnego stopnia nieoficjalne, a w jeszcze większym stopniu poufne i dyskretne”.

W zakończeniu przemówienia premier brytyjski wezwał do utrzymania „angielskich przygotowań wojennych, „na poziomie odpowiadającym maksimum możliwości Anglii”.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na wspólnych zebraniach.

Przykładem bojowej postawy w walce z trudnościami może służyć organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego, które w roku ubiegłym przeżywały poważne trudności produkcyjne. Zwalczając wszelkie próby zaskłania „obiektywnymi przyczynami” organizacja ta postanowiła zrobić się do pracy o konkretnych wnioskach, zmierzających do polepszenia sytuacji. W listopadzie ub. roku zorganizowano konferencję partyjno - techniczną. Organizacja partyjna przeprowadziła masową pracę polityczną. Okazało się, że kiedy włączono administrację zakładów, związki zawodowe i ZMP — pod kierownictwem politycznym organizacji partyjnej — do tej pracy, kiedy odwołano się do twórczej inicjatywy, pospłyły się wnioski i usprawnienia racjonalizatorskie, rozwinął się ruch współzawodnictwa wśród robotników i pracowników technicznych. W posiedzeniach egzekutywy podstawowej i oddziałowych organizacji partyjnych, poświęconych analizie wykonania planów produkcyjnych, biorą udział przedstawiciele rady zakładowej oraz ZMP. Organizacja partyjna prowadzi również prace z młazami z młodzieży grup związkowych. Niektóre grupy partyjne omawiają zagadnienia produkcyjne na

Halo, halo! Tu radiowęzeł fabryczny!

Pierwsza zmiana skończyła pracę. Robotnicy grupami zjadają ku wyjęciu, tłumnie wypychają portierne. Z głosów dobiegają tony pieśni. Młody robotnik zatrzymuje się już do wyjścia. Zaraz nadany będzie komunikat o wykonaniu planu. Cała grupa przystaje.



— Halo, halo! Tu radiowęzeł fabryczny Zakładów im. Dzierżyńskiego. Podajemy wyniki wykonania przez nasze zakłady planu miesięcznego za dzień 2 maja. Przedziałnia odpadkowa uzyskała 103,1 proc. tkałnia „Nowa” — 108 proc., nie wykonywali natomiast planu dziennego: przedziałnia średnioprzędna, tkałnia „Elektryczna” i wykończalnia. — Głos spikera milnie. Ale ani na chwilę nie cichnie gwar głosów ludzi opuszczających portierne. Robotnicy szeroko komentują usłyszany przed chwilą meldunek.

— Przedarzę znów zawalają robotę na początku miesiąca, a pod koniec będą „gonić”, żeby nadrobić.

— Co się dzieje w „Elektrycznej”? Oni mają jeszcze o 2 procent mniej niż przedziałnia.

— Słyszeliście? Wykończalnia wykonała plan zaledwie w 78 proc.

Portierma powoli pustoszeje. Robotnicy pierwszej zmiany opuścili zakład. Druga zmiana pracuje już pełną parą. Umilkły także głosniki.

W niewielkim, zaciśniętym pokoju, za obitymi wołkami drzwi studia, praca trwa dalej. Trzeba przygotować audycje, opracować materiał, dostarczyć z poszczególnych oddziałów przez korespondentów radiowęzeł, spośród wielu ważnych, wybrać sprawy najważniejsze i omówić je w ciągu najbliższych dni. Kierownik radiowęzła w Zakładach im. Dzierżyńskiego, tow. Drečko, ma niemało roboty, mimo że współpracuje z nim duży, 14-osobowy kolektyw. Wachlarz zagadnień, podejmowanych przez radiowęzeł, jest bardzo szeroki: kontrola realizacji podjętych przez załogę zobowiązań, rozwój gospodarczości, racjonalizacja, praca przy remon-

wych, rola i obowiązki majstra, popularyzacja doświadczeń produkcyjnych robotników — to bynajmniej nie wszystkie z omawianych w codziennych audycjach spraw. Różne są także formy tych audycji — zwykły meldunek, pogadanka, wypowiedź robotnika, felieton, piosenki brakorobów i bumelanów.

Radiowęzeł w Zakładach im. Dzierżyńskiego pomaga w ten sposób załogę w codziennej walce o realizację planu produkcyjnych, przyczynia się do spełnienia bumelanów, zwalczając brakorobstwo i absencję.

Podobnie pracuje także radiowęzeł w ZPB im. Armii Ludowej, którego kierownik, tow. Jasiak, jest częstym gościem w salach produkcyjnych. Do niego to bardzo często przychodzi robotnicy, kiedy coś w produkcji nie „gra”, kiedy trzeba naprawić, pogadankę, wypowiedź robotnika, felieton, piosenki brakorobów i bumelanów.

— Towarzyszu Jasiak, tkacz znów narobił braków. Jak można tak pracować! — oburza się brankarza Sawicki, korespondent radiowęzła.

— Tow. Jasiak, zajął się do nas na przedziałnia. Kierownik zmianowy Binkowska nie dopilnowała, żeby przywieźć więcej cewek i teraz ich zabrakło. Pisarz oddziałowy przedziałni niewłaściwie obliczył przedzie, przedki mają słusze pretensje.

Takich spraw jest codziennie wiele. Tow. Jasiak wszystkich skrzętnie notuje. Trzeba to będzie omówić z członkami kolektywu i wykorzystywać w audycji. Niech ci, którzy nie pracują, najedzą się wstępu przed całą załogą. Są też i inne sprawy. Radiowęzeł zakładowy popularyzuje np. szkolną metodą inżyniera Kowalewa, podaje konkretne przykłady, jak przedkij czy tkaczki, które nie wykonywały raz po szkoleniu wykonują je z nadwyżką.

Nie wszystkie jednak radiowęzeły pracują tak, jak radiowęzeł w ZPB im. Dzierżyńskiego. W ZPB im. Armii Ludowej, np. radiowęzeł ZPB im. Szymańskiego.

O „pracy” tego radiowęzła świadczy najlepiej fakt, że nikt w zakładzie poza przewodniczącym rady zakładowej nie zna jego kierownika. Nie zna go również sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. Nie ma tutaj mowy o włączeniu się radiowęzła do walki o plan, mimo że zakłady mają trudności z jego wykonywaniem. A przecież dobra praca radiowęzła w niejednym mogłaby pomóc załodze. Tymczasem zagadnienia produkcyjne, całe życie zakładów leży poza zasięgiem zainteresowań i pracy radiowęzła. Gdyby nie to, że na styku zmian robotnicy słyszą muzykę, że niekiedy przez radiowęzeł wyraża się kogoś do rady zakładowej czy ogłasza komunikat o zebraniu, wielu z robotników nie wiedziałoby naj-

prawdopodobnie o jego istnieniu. Dobrze konspiracyjnie także członkowie kolektywu, który podobno kiedyś istniał, ale obecnie kierowniczka radiowęzła nie zna żadnego z nich i nie wie, kto w skład tego kolektywu wchodził. Oczywiście, że tak pracujący radiowęzeł nie spełnia absolutnie żadnej roli. Brak powiązania z załogą, z życiem zakładów, powoduje, że radiowęzeł nie interesuje się zupełnie robotniczymi, którym jego istnienie nigdy w niczym nie pomogło. Taki stan nie powinien trwać dłużej, winien on jak najszybciej ulec zmianie. Członkowie kolektywu radiowęzła powinni się wreszcie ujawnić i zabrać do pracy. A warto, naprawdę warto.

Radiowęzeł zakładowy, do brzei sprawnie pracujący, jest niewątpliwie w stanie usunąć niejedno niedociągnięcie, pomóc załodze w jej trudnej codziennej pracy, w walce o plan.

ANNA JEDROWICZ

Miasteczko dziecięce w Podgrodziu rozpoczęło sezon kolonijny



Położone w malowniczej miejscowości nad Zalewem Szczecińskim dziecięce miasteczko w Podgrodziu rozpoczęło już sezon kolonijny. Na pierwszy turnus przybyło 190 dzieci z woj. wrocławskiego.

NA ZDJĘCIU: grupa dzieci gra w piłkę.

CAR — fot. Ciesiak

Na tropach brakorobstwa Brakarzu, to twoja вина

Jest sprawa więcej niż pewna, że gdyby tak pakowaczom z Zakładów Przemysłu Dzierżyńskiego im. Głazewskiego zaproponować kupno, powiedzmy, pudełka kompletów jedwabnych, dziecięcych albo też reform damskich — pod warunkiem, że nie będą mogli przed wyjściem ze sklepu otworzyć pudełka i sprawdzić, czy etykieta na nim odpowiada zawartości — przecząco pokręciłby głową:

— Kupować kota w worku? Nie. Kto może wiedzieć, co w pudełku się znajduje...

Dziwnie. Bo przecież nie kto inny, a właśnie pakowacz powinien wiedzieć, co się w takim pudełku znajduje. Przecież sam je pakował!

— Tylko, że jak pakował... Oto pracownicy sklepu PSS nr 59 w Pabianicach otworzyli pudełko z jedwabnymi kompletami dziecięcymi. Komple-

tów powinno być 20 sztuk, tak cyfra figuruje na etykietce (symbol 730/D 2831), a jest ich tylko 18.

Otworzyli pudełko z reformami damskimi pracownicy sklepu MBP i znów to samo. Zamiast 20 sztuk jest tylko 17 sztuk reform damskich (symbol 724/2310).

W hurtowni Centrali Odzieżowej przy ul. Żeromskiego sprawdzają przysyłany im właśnie towar. Na pudełkach symbol 723/D 3019.

— Aha — ucieszył się magazynier — to będą takie piękne haleczki z koronką.

Otwiera jedno pudełko. Zgadza się. Otwiera drugie są haleczki, ale... bez koronki. A etykieta tak sama.

A więc nie 723/D 3019. Chociaż właśnie taki symbol figuruje na pudełku. Przysyłający „kot w worku”. Co innego włożono do pudełka, co innego napisano na opakowaniu. Są na nim jeszcze jeszcze inne napisy i stemple. Jest data pakowania: „27 kwietnia”. Jest także duża czerwona pieczęć „9”. To znak pakowacza.

Jesteśmy na szlaku brakorobstwa. Zawiła to szlaka. Ze sklepów prowadzą do hurtowni, a stąd do wielu łódzkich zakładów odzieżowych, dziewiarskich i pończoszniczych.

Spieszmy się do pracy, na ladzie sklepowej przejrzałaś pobieżnie parę pończoch bańkowych. W domu założysz na nogę i z rozpaczą stwierdzasz — w pończosze dziura.

Kto wyprodukował? Określić się. Ze Śródmiejsko — Łódzkie ZPP.

W hurtowniach Centrali Odzieżowej przegląda się tylko 10 proc. przysyłanego towaru. I oto w tych dziesięciu procentach jednego dnia znalazłoby się 17 par nie nadających się do sprzedaży pończoch. W 8 pończochach były spuszczone oczka, w 4 dziury, w 5 niedociągnięcia. Kontrola — techniczna nr 4, 7, 5.

A ile takich pończoch złej produkcji przedostało się do sklepów? Iu ludzi kupiło nie zauważywszy wady?

Przejrano 10 procent sztuk białych męskich, symbol 718/D 2326, wyprodukowanych w ZPDZ im. Wojska Polskiego. 23 sztuki nie nadawały się do sprzedaży. W 18 były niedociągnięcia w kłach i ściągaczach, w 5 spuszczone oczka. Numer kontroli technicznej: 2, 5, 7.

Z ZPDZ im. Duracza w 10 proc. transportu reform damskich, symbol 724/D 2945, 14 sztuk nie nadawało się do sprzedaży. Dlatego, że: w 5 były spuszczone oczka, w 1 dziura, w 8 niedociągnięcia w kłach.

nach. Numer kontroli technicznej: 47.

I znów ZPDZ im. Wojska Polskiego. Z transportu koszul męskich bawełnianych o symbolu 700/D 2152 dwanaście trzeba było odrzucić. W 2 były dziury, w 2 niedociągnięcia pata na kołnierzykach, w 8 spuszczone oczka. Kontrola techniczna nr 4, 8, 9. Tymczasem wszystkie klasyfikowane były jako 1 gatunek.

Jakie stąd wnioski? Takie, że część brakarzy w wymienionych zakładach zamiast zwalczać brakorobstwo — ukrywa ich, niesumiennie wypełnia swoje obowiązki.

Jako pierwszy gatunek zakwalifikowali brakarze ZPDZ im. Plater 33 sztuki bawełnianej bielizny męskiej, które nie nadawały się do sprzedaży. W 15 sztukach były spuszczone oczka, w 6 dziury, w 7 niedociągnięcia w kłach, w 1 zryw, w 2 blamy, w 2 cery. Nr kontroli technicznej: 12, 11, 14, 17.

ZPDZ im. Głazewskiego dostarczył haleczki damskie (symbol 723/D 2830). W 12 znalazłono zrywy pocięciem ciętych, w 3 były dziury, a 2 haleczki zaplamione. Kontrola techniczna nr 9, 7, 5. Zaś w 10 haleczkach o symbolu 723/D 3019 były zrywy. Kontrola techniczna nr 2, 4, 5.

TOWARZYSZE Z ZPDZ IM. GŁAZEWSKIEGO! Ciekawe, czy w haleczkach z dziurami chciałbyś chodzić wasze branki? Nie? No, to dlaczego oddajesz braki? Mało tego, klasyfikujesz je jako pierwszy gatunek. To już jest oszustwo.

Przytoczone powyżej fakty, a można by ich wliczyć setki, świadczą wyraźnie o złej, niedbałej pracy wielu zakładów odzieżowych, dziewiarskich i pończoszniczych. Świadczą, że w pogoni za wykonaniem planu zapomniano o sprawie nie mniej ważnej — o jakości produkcji. Zapomniał o tym personel techniczny i majster, nie walczą o jakość produkcji organizacje związkowe. Do walki o jakość niedostatecznie mobilizują załogi podstawowe organizacje partyjne.

Tak nie powinno i nie może być. Nie wolno wypuszczać braków poza zakłady, nie wolno w ogóle produkować braków. Każda sztuka źle wykonana podnosi koszty własne, utrudnia wykonanie planu, szkodzi naszemu socjalistycznemu budownictwu. Walką o jakość muszą codziennie, stale być zajęte załogi, wszystkie dyrekcje, organizacje związkowe i partyjne. Tylko wtedy będzie można wypełnić wielki cel — coraz lepiej zaspokajać potrzeby mas pracujących.

Z. N.

NASI KORESPONDENCI niska

I plan wykonano

Jest 30 kwietnia. Ostatni dzień miesiąca. Jutro — święto klasy robotniczej, a w Łódzkiej Fabryce Maszyn plan produkcyjny jest zagrożony. Wprawdzie o godz. 13 melduje wykonanie planu miesięcznego brzygady ob. Owczarka, ale w brzygadzie ob. Graczyka — katastrofa: z przyczyn nie zawiązanych przez członków brzygady zanosi się na to, że dwie maszyny nie zostaną zmontowane. Największy wysiłek członków brzygady nie pomoże. A właśnie te dwie maszyny decydują o wykonaniu planu miesięcznego. Planu całego zakładu!

Ob. Graczyk decyduje się wówczas prosić o pomoc towarzyszy z brzygady Owczarka. Po chwili — członkowie obu brzygad rozważają możliwość pomocy.

— Nie możemy dopuścić, by plan został zawalony przez te dwie maszyny — zdecydowanie mówi ślusarz z brzygady Owczarka — tow. Aleksander. Podobnie myślą wszyscy inni. W następnej minucie członkowie obu brzygad razno zwijają się przy pracy.

Nie pozostali w tyle i inni pracownicy. Widząc zwijających się przy pracy: Owczarka, Aleksandera, Cukierskiego, Gawińskiego, Daniszewskiego, a nawet 70-letniego Osiniego — zakasał rękawy i stanął do pracy kierownik działu mechanicznego ob. Stolarczyk, majster montażu — tow. Zieliński, a po chwili przylączył się do nich kierownik brzygady młodzieżowej tow. Trzewikowski, do którego doszedł sygnał o trudnościach z wykonaniem planu, a obok niego tow. Rudziński z działu remontowego.

Zespoleni wspólną troską i wspólną wolą wykonania planowanych dla zakładu zadań — wszyscy już nie tylko pracowali, a bili się o każdą godzinę i każdą minutę. Robota paliła im się w rękach.

O godzinie 21 maszyny zmontowano. O godzinie 21 Łódzka Fabryka Maszyn mogła zameldować, że plan kwietniowy wykonano w 100 procentach. W pochodzie pierwszomajowym — załoga mogła maszerować z dumnym pierwszomajem, że nie zawiodła. Nie zawiodła dzięki takim jak Owczarka, Aleksander, Trzewikowski i Osini, Stolarczyk i Rudziński, jak wszyscy ludzie brzygady Owczarka i Graczyka.

MIKOŁAJ KOPCZAŃSKI

Łódzka Fabryka Maszyn

Już nie maruderzy

W pierwszej połowie kwietnia załoga ZPB im. Hanki Sawickiej napotykała na poważne trudności w wykonywaniu planów dziennych. Obok trudności powodowanych awariami podstacji i wyłączników — nie potrafiono właściwie zmobilizować załogi do wydawniejszego wysiłku, nie potrafiono do ogólnej akcji mobilizacji — usławiadającej walczyć majstrów i pracowników technicznych.

Sytuacja zmieniła się z momentem, gdy dzięki częstym odprawom pracowników pionu technicznego i majstrów — zaczęli oni wykonywać więcej troski o codzienne, rytmiczne realizowanie zadań produkcyjnych. Szczególnie wyróżnił się w tej akcji kierownik przedziałni — tow. Morawski, który wszystkie swe wysiłki i wiadomości fachowe poświęcił sprawie odrabiania zaległości pierwszych dni miesiąca.

Wnieśli również swój wkład do walki o plan pracownicy biurowi. Widząc trudności, na jakie napotykała sprawa realizacji planu, podjęli oni dodatkowe zobowiązania. Ob. Janiszewska, Podębska, Zareba, Nowak, Walczak i wielu innych stanęło wraz z członkami dyrekcji i rady zakładowej do maszyn. Plan został uratowany.

Obecnie załoga nasza przyrzeka nie dopuścić do takiej sytuacji, jaka była w kwietniu. Będziemy plany codzienne realizować rytmicznie, będziemy czynić wszystko, by nie znajdować się już więcej w gronie maruderów.

A. ALBINOWSKI

ZPB im. H. Sawickiej

Śladem naszych artykułów

Kierownictwo Śródmiejsko-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Dzierżyńskiego w związku z krytycznym artykułem zamieszczonym w Nr 77 „Głosu Robotniczego” z dnia 30 marca br. pt. „Tak dalej być nie może” nadesłało wyjaśnienie, w którym stwierdza, że krytyka, choć bardzo ostrą, była słuszną i znacznie pomogła załodze do zmobilizowania sił w celu usunięcia braków.

Kierownictwo wraz z załogą samokrytycznie oceniło dotychczasowy stosunek do pracy i zaczęło stosować kolektywną pracę w poszczególnych działach, usuwając w ten sposób braki i niedociągnięcia. Rezultaty są już widoczne, gdyż w marcu br. wykonano plan ilościowy w 101,7 proc., wartościowy w 100,2 proc. w kwietniu zaś ilościowy — 108,9, wartościowy — 102 proc.

dza rozmowy z członkami partii, którzy nie wywiązują się z powierzonych im zadań.

Wszystcy prawie członkowie partii w tych zakładach biorą udział we współzawodnictwie i podejmowanych w ostatnim okresie zobowiązaniach, między innymi w „zobowiązaniach 100-procentowej jakości”. Jest to rezultat właściwej pracy z członkami partii: sprawę podejmowania zobowiązań omawia na zebraniach grup partyjnych i związkowych, obecnie zaś kontroluje się ich realizację. Grupy partyjne są aktywne, np. grupy tow. Zywołek, Zych, Brzokowski i Nawrockiej. Wszyscy członkowie tych grup mają przydzielone zadania, najaktywniejsi dbają o to, aby każdy robotnik znajdujący się w zasięgu grupy dawał odpowiednio wysokiej jakości i udzielał pomocy tym, którym ona jest potrzebna.

Wiele organizacji partyjnych nie walczy jednak w sposób systematyczny i konsekwentny o przodującą postawę swych członków w produkcji.

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Reymonta, które swe zadania wykonują z nadwyżką, towarzysze ulegając nastrojom samopuszczenia nie kontrolują pracy zawodowej członków partii, pomijają to zagadnienie nawet na posiedzeniach eksekutury, poświęcając trudności i odpowiedzialność w przedziałni II Bloku tych zakładów — załoga wykonuje bazy średnio w 125 proc., członkowie partii zaś tylko w 119 proc., przy czym podobne zjawisko występuje w innych wydziałach. Czy nie jasne, że taki stan rzeczy jest niedopuszczalny, że grozi obniżeniem autorytetu organizacji partyjnej wśród załogi? Czy nie jasne, że organizacja partyjna, której członkowie nie przodują w produkcji, nie jest dostatecznie przygotowana do przewidywania trudności, które mogą powstać w toku realizowania trudnych i napiętych planów przedsiębiorstwa?

Przed łódzką klasą robotniczą, a w szczególności przed załogami zakładów przemysłu wełnianego i bawełnianego, plany produkcyjne na rok 1953 stawiają trudne i odpowiedzialne zadania co do ilości i jakości produkcji. Wykonanie planów wymaga dalszego wzrostu wydajności pracy, wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych, lepszej organizacji produkcji, podnoszenia kwalifikacji robotników. Ażeby sprostać zadaniom organizacji partyjne przedsiębiorstwa winny poważnie wzmożnić swą rolę inicjatorów, popularizatorów i organizatorów masowego współzawodnictwa pracy. Tak jak w każdej pracy usławiadającej, decydujące znaczenie posiada tutaj słowo, poparte pracą organizacyjną i żywym przykładem. Nie można rozwinąć współzawodnictwa pracy tam, gdzie cała organizacja partyjna, wszyscy jej członkowie nie biorą czynnego udziału w organizowaniu ruchu, poprzez grupy związkowe i koła ZMP, nie stają przykładem świadomej dyscypliny, wykonywania i przekraczania zadań produkcyjnych. A czy mogą porwać własnym przykładem takie np. organizacje partyjne jak ZPB im. I. Maja, gdzie 30 proc. członków partii nie wykonuje swych baz produkcyjnych, albo też ZPW im. Bardowskiego, gdzie zaledwie 30 proc. członków partii wykonuje swe zadania?

Ważne zadania stoją przed organizacjami partyjnymi przemysłu włókienniczego w dziedzinie walki z bumelanem i nieusprawiedliwioną absencją, która powoduje niejednokrotnie duże straty w produkcji. Sytuacja na tym odcinku nie przedstawia się dobrze. Szerog organizacji partyjnych docenia wagę tego zagadnienia i prowadzi energiczną walkę z absencją osiąga dobre rezultaty. Organizacja partyjna w ZPB im. Marchlewskiego analizuje okresowo absencję, zwołując na jej temat zebrań z członkami partii, prowadzi poprzez grupy partyjne i związkowe oraz agitatorów systematyczną pracę polityczno-wychowawczą, organizuje propagandę poglądową itd. — w rezultacie czego ilość nieusprawiedliwionych nieobecności w tych zakładach wynosi około

pół procentu. W przeciwieństwie do Zakładów im. Marchlewskiego bierną postawę wykazuje organizacja partyjna przedziałni średnioprzędnej w Zakładach im. Harnama. Sprawa absencji nie jest tam omawiana na posiedzeniach eksekutury, nie stawia się jej przed grupami partyjnymi i związkowymi. Rzecz jasna, że w takich warunkach opuszczanie dni pracy w zakładzie przybiera poważne rozmiary, a absencja członków partii niewiele różni się od ogólnej.

Szerog organizacji partyjnych docenia rolę dozoru technicznego prowadzi wśród niego systematyczną pracę polityczną, czuwając nad tym, by członkowie partii przodowali dozorowi bezpartyjnemu. Między innymi doboru jest niewątpliwie inicjatywą niektórych organizacji partyjnych, które powierają poszczególnym swym członkom spośród dozoru jako polecenie partyjne zadanie podciągnięcia tych ogniw produkcyjnych, które pozostają w tyle bądź borykają się ze szczególnymi trudnościami. I tak np. w Nowej Tętni Zakładów im. Stalina sekretarz organizacji partyjnej przeprowadza indywidualne rozmowy z majstrami, salowymi i kierownikami, członkami partii i bezpartyjnymi, stawiając przed nimi ambitne zadania przyśpieszenia z pomocą na najtrudniejszych odcinkach pracy. W ten sposób tow. Chybicki, kierownik I sali otrzymał jako zadanie partyjne polecenie przejścia na równorzędne stanowisko do II sali, gdzie od kilku lat plany nie były wykonywane. Tow. Chybicki wypełnił swe zadanie. Wspomagany przez administrację i partię przełamał początkowe trudności i doprowadził do tego, że obecnie załoga II sali plany swe systematycznie wykonuje i przekracza.

Niejednokrotnie jednak organizacje partyjne nie zwracają dostatecznej uwagi na konieczność walki o podniesienie autorytetu majstra, o ściśle przestrzeganie jego uprawnień jako socjalistycznego kierownika, odpowiedzialnego za produkcję na swym odcinku pracy. Dość często organizacje partyjne nie prowadzą energicznej walki z niezadowolonymi tendencjami do lekceważenia autorytetu majstra, które pokutują jeszcze wśród najbardziej zacofanych elementów załogi i stanowią spóźnione czasów, kiedy w kapitalistycznych przedsiębiorstwach majster występował jako przedstawiciel kapitału, jako narzędzie wyzysku. Zdarza się nawet, że majster, dbający o należyty bieg produkcji i socjalistyczną dyscyplinę pracy, nie czuje za sobą pełnego poparcia organizacji partyjnej.

A przecież dążenie niedobitków WRN-owskich i innych wrogich elementów do podważania socjalistycznej dyscypliny pracy często przejawia się w sianiu nieufności i niechęci do dozoru socjalistycznego. Wszystko to świadczy o konieczności wzmożonej pracy nad realizowaniem wskazań, zawartych w przemówieniu towarzysza Bieruta w Stalino.

Jedną z bardzo istotnych form działalności wroga są jego próby demoralizowania młodej, nie wychowanej jeszcze części klasy robotniczej, odrywania jej od uczciwej pracy przez pijaństwo i kradzieże. Nieucznie, demoralizowane jednostki spośród klasy robotniczej, które idąc na pasku wroga klasowego kradną socjalistyczne mienie narodu, przynoszą szkodę i wstyd załodze, która w codziennym, ofiarnym trudzie buduje socjalizm.

Organizacje partyjne w Łodzi zwracają coraz większą uwagę na wychowanie załóg w duchu poszanowania własności socjalistycznej, uczą coraz lepiej prowadzić pracę polityczną wśród załóg, walczyć przeciwko fałkom marnotrawstwa i wypadkom rozkradania mienia społecznego. Tak np. w Zakładach im. Barlickiego między innymi organizacje partyjne na zebraniach podstawowych i oddziałowych organizacji oraz na zebraniach związkowych. Wobec winnych kra-

dziej stosuje się sankcje karne, a jednocześnie plectuje się ich przez umieszczanie nazwisk na tablicach i w gazetkach ściennych. W ten sposób organizacja partyjna budzi czujność załogi.

Ale są również organizacje partyjne, które nie wykazują bojowości w walce z wypadkami kradzieży. Taka niewłaściwa postawa charakteryzowała np. organizację partyjną Zakładów im. Kunickiego, gdzie w wykończalni członkowie partii, stanowiący blisko trzecią część załogi, obojętnie zachowywali się wobec dokonywanych tam kradzieży. W dziedzinie wychowania wszystkich robotników w duchu poszanowania mienia socjalistycznego, w duchu socjalistycznej pracowitości stoją jeszcze przed nami poważne zadania.

Organizacje partyjne tym skuteczniej będą demaskowały i unieszkodliwiała wroga, im większą uwagę poświęcą czystości swoich szeregów. Nie wszystkie nasze organizacje partyjne okazują dostateczną troskę o oblicze moralno-polityczne członków partii, o czystość szeregów partyjnych.

Śmiało usuwając z szeregów partyjnych elementy wroga i demoralizowane, ludzi przypadkowych, organizacje partyjne umacniają i ubogajają swe szeregi. Wykluczenie przez organizację partyjną Zakładów im. Marchlewskiego majstra Szmita, który w okresie kampanii wyborczej nie chciał prowadzić agitacji domowej i namawiał innych, aby nie agitowali, lub kierownika wykończalni Urbańskiego, który nie wykonywał poleceń partyjnych, poważnie wzmożono organizację partyjną, przyczyniło się do wzrostu aktywności i jej członków, zwiększyło zaufanie bezpartyjnych do partii. I przeciwnie, gdy niektórzy ognia partyjne Zakładów im. Waryńskiego tolerują brak dyscypliny poszczególnych swych członków, pozwalają, aby organizatorzy grup partyjnych, jak np. Patura i Zant, przez 6 miesięcy nie opłacali składek partyjnych — tego rodzaju tolerancja może tylko wpłynąć demoralizującą na wszystkich pozostałych członków partii i obniżyć autorytet partii w oczach bezpartyjnych.

Niedostateczna aktywność organizacji partyjnych w ich codziennej pracy, w walce o plan jest często związana z ich niewłaściwym składem osobowym. W całej łódzkiej organizacji partyjnej robotnicy stanowią tylko 55,7 proc. ogólnej ilości członków, przy czym w ciągu 1952 r. odekret robotników w partii zamiast wzrosnąć zmniejszył się o 2,1 proc. Taki stan rzeczy nie może sprzyjać ubogaceniu pracy partyjnej w walce o plan. Jest on niewątpliwie rezultatem niedostatecznej troski organizacji partyjnej, komitetów dzielnicowych, a także Komitetu Łódzkiego o systematyczne realizowanie uchwały KC o wzroście i regulowaniu składu partii. Nasze organizacje i instancje partyjne wciąż jeszcze nie przywiązują należytej wagi do wzrostu organizacji partyjnych przez przyjmowanie w ich szeregi najlepszych, najbardziej świadomych i ofiarnych spośród przodowników pracy i racjonalizatorów, majstrów i brzygadistów, inżynierów i techników.

Po śmierci Towarzysza Stalina najlepszym spośród robotników, chłopów pracujących i twórczej inteligencji zwrócił się o przyjęcie w szeregi ZPPR. Dali oni w ten sposób wyraz swym uczuciom miłości i przywiązania do sprawy, której Towarzysz Stalin poświęcił całe swe życie. W marcu oraz w I dekadzie kwietnia do organizacji partyjnych Łodzi zgłosiło się 1.245 bezpartyjnych. W marcu przyjęto w szeregi kandydatów partii: 411, podczas gdy w lutym — 206, w styczniu zaś — 120 bezpartyjnych. Okazało się, że organizacje partyjne mają wielkie możliwości powiększenia swego stanu liczebnego o ofiarnych, oddanych sprawie socjalizmu ludzi pracy. Nie da się więc nieuczciwie sprawdzić, że wiele organizacji partyjnych od dłuższego czasu nie rośnie, nie dostarcza nowych ludzi, którzy dojdą w warunkach władzy ludowej i garmą się do partii.

(Fragmenty artykułu, zamieszczonego w 4/46 nr „Nowych Drog”)

WŚCIG POKOJU

II etap

STALINOGRÓD ŁÓDŹ

206 km

Dramatyczny finał XI etapu

Na 10 m przed metą Królak utracił zwycięstwo

Świetna jazda Polonii Francuskiej

Nim rozpoczęliśmy sprawozdanie z trasy StalinoGRód — Łódź zatrzymaliśmy się przez chwilę nad sytuacją poprzedzającą ten etap. W klasyfikacji drużynowej Duńczyk miał tylko 42 sekund przewagi nad drużyną NRD 12:03:03 min nad naszymi rywalami z Francji. W klasyfikacji indywidualnej Duńczyk przegrał z Dąbrowskim o 1:13 minuty.

Etap XI był najdłuższy (206 km), a więc jedyny do zaokrąglenia liderów wycieczki przez bardzo równo jadący zespół NRD. Lokata drugiej drużyny była już przesądzona. Nie miało być w stanie przetrwać naszego miejsca, gdyż Duńczyk miał nad nami godzinę i 40 minut przewagi. W takiej sytuacji cała nasza uwaga zwrócona była na Duńczyka, Niemców i Polonię Francuską, która czas łączny po 10 etapach był gorszy od NRD o około 12 minut.

ZE GNAMY ŚLĄSK

Nie będziemy już opisywać samego momentu pożegnania

Z Pawlisiakiem — na mecie etapu

Za pośrednictwem Jędrzejki

Wracając z mecie etapu

Wracając z mecie etapu

To był naprawdę dramatyczny moment. 40 tysięcy par oczu wpatrywały się w prawy bok, stąd, skąd za 42 sekundy spada na bieżnię Królak o pół godziny później wyrzucił z Pawlisiakiem. Z 40 tysięcy par oczu wyrzucił z Pawlisiakiem. Z 40 tysięcy par oczu wyrzucił z Pawlisiakiem.

Pawlisiak zwyciężył nam się, że jego marzeniem jest wygrać ostatni etap Wyścigu Pokoju — Chciałbym pierwszy być na mecie w Warszawie — powiedział.

Wracenie nagród Wracenie nagród w sali MDK odbyła się uroczystość rozdania nagród. Po przemówieniu przewodniczącego komitetu etapowego, naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego”, tow. K. Dankowskiego, wręczenie nagród zwycięzcom XI etapu. Szeregowa oważce zabiera młodzież zgłaszała Krakowi i Pawlisiakowi, kiedy po otrzymaniu nagród byli serdecznie się uściskali. Fotowalanki wielki sukces kolarzy NRD — od wczoraj liderów Wyścigu.

Uroczystość upłynęła w serdecznej atmosferze, szereg przyjaźni i kolarze opuścili MDK głęboko wzruszeni i postawiając łódzkiej młodzieży.

Nowy sukces łódzkich ligowców

Włóknarz-Dynamo (Drezno) 3:2 (2:1)

Dynamo: Klemm, Michael, Schoen, Ellitz, Scherbaum, Usman, Holze, Wolf, Schroeder, Maebius, Matzen.

Włóknarz: Kłaczek, (Szczurzyński), Jodowski, Konopelski, Baran, Feis, Urban, Jezierski, Tłaczka, Kokot, Bolek, (Browarski), Kozłowski.

Branki dla zwycięzców strzelił: Piłarski — 2 i Jezierski — 1. Dla pokonanych: Matzen i Scherbaum.

Sędziował Walczak (Łódź).

Pierwsza próba siły wypadła korzystnie dla gości. Główna sprawa w walce między gośćmi i gospodarzami była w walce między gośćmi i gospodarzami.

Cały Śląsk wyległ na trasę tej przejazdu. Co chwile miliony orkiestry rozbrzmiewały, dzieląc się wymachującą papierozy i chorągiewkami o barwach czerwonych, białych i niebieskich. Na dachach tramwajów i na dachach domów — mówili ludzie. Nie zdążyliśmy się jeszcze nacieszyć tym widokiem, który najlepiej mówi o popularności. Jaką sobie już zdobył Wyścig „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prawa”, gdy otrzymujemy pierwszy mekinek. Odmużawiliśmy się z radością z powodu i zdobyli około 200 metrów.

Przebieg. Byli to Wilczewski, Królak, Ruzicka, Radowicz, Pawlisiak, Van Schil, Radigon i Meister. Po godzinie otrzymujemy nowy komunikat. Wyścig wyprzedziła Polonia Francuska, która wyprzedziła Polonię Francuską o 1 kilometr. W ośmiem minut jednak nie ma Duńczyka, a z Niemców tylko jeden Meister. Właśnie w tym momencie Duńczyk znowu przegrywa z Polonią Francuską.

Na 30 kilometrów przed Łodzią przyspieszają się znowu cztery jedzie spokojnie, walczyli z Wilczewskiego, który wyprzedził Polonię Francuską o 1 kilometr. W ośmiem minut jednak nie ma Duńczyka, a z Niemców tylko jeden Meister. Właśnie w tym momencie Duńczyk znowu przegrywa z Polonią Francuską.

Wyniki indywidualne XI etapu

1. Pawlisiak Pol. Franc. 5:30.16
2. Ruzicka CSR 5:31.25
3. KRÓLAK Polska 5:31.25
4. Radigon Francja 5:31.28
5. Van Schil Belgia 5:31.39
6. Meister NRD 5:31.40
7. Radowicz Pol. Franc. 5:31.48
8. Wyszynski Pol. Franc. 5:35.43
9. Andresen Dania 5:35.49
10. Pedersen Dania 5:35.49
11. KLABINSKI Polska 5:39.03
12. WILCZEWSKI Polska 5:39.05
13. Chraplak Pol. Franc. 5:39.08

Wyniki drużynowe XI etapu

1. Polonia Francuska 16:38.47
2. NRD 16:46.47
3. CSR 16:49.31
4. Polska 16:49.33
5. Francja 16:49.41
6. Dania 16:50.40
7. Bułgaria 16:57.33
8. Austria 17:08.09
9. Rumunia 17:53.05

Wyniki indywidualne po XI etapach

1. NRD 17:08.43
2. Dania 17:08.44
3. Polonia Francuska 17:18.57
4. CSR 17:38.10
5. Bułgaria 17:51.26
6. Polska 18:12.49
7. Austria 18:12.49
8. Francja 18:12.48
9. Rumunia 19:02.49

Wyniki indywidualne po XI etapach

1. Pedersen Dania 59:18.09
2. Andresen Dania 59:20.52
3. Schur NRD 59:22.55
4. Trefflich NRD 59:25.57
5. Pawlisiak Pol. Fr. 59:29.40
6. Deutsch Austria 59:36.42
7. Van Schil Belgia 59:36.45
8. Królak Polska 59:44.54
9. Radigon Francja 59:46.17
10. Kocov Bułgaria 59:47.13
11. Wilczewski Polska 59:54.33
12. Chraplak Pol. Franc. 60:30.34
13. Wyszynski Pol. Fr. 60:35.05
14. Klabinski Polska 63:17.12

Na etapie XI wycofał się zawodnik NR 57 Gastaltnher, Austria.

Kilku wypadków ze strony piłkarzy NRD i ponownie widzimy akcje ofensywne Włóknarza. Teraz przy piłce jest Bolek.

Miał z łatwością stopera i w chwili, gdy miał oddać strzał — przewrócił się, a bramkarz miał się z piłką.

I oto przy piłce znalazł się Kokot. On — a przed nim pustka bramki. Strzał nie był idealny, strzał minął cel. Dopiero w trzy minuty później Piłarski zrealizował swoje kolego.

Wacław Wójcik wyjaśnia dlaczego musiał zrezygnować

Trudno było Wójcika odszukać na stadionie, chociaż przyjechał kilkanaście minut przed ukazaniem się pierwszych kolarzy. Skrył się wśród osób, towarzyszących tej wielkiej imprezie. Ten, który niejednokrotnie wity był żywiołowym owacją, teraz jakos dziwnie stroni od ludzi. Woli samotność.

Kiedy przy powitaniu nie zadaliśmy mu żadnych pytań, Wójcik opowiada nam sam, jak to było na V i VI etapie. — Na V etapie poczułem niesamowity ból żołądka. Pekała głowa. Widziałem przed sobą pięć szos. A tempo? Doprawdy nigdy nie spodziewałem się, że potrafię tak wolno jechać! Ale zaciąłem zęby i jechałem. Nie chodziło mi już o miejsce, klasyfikację indywidualną, lecz przede wszystkim o przetrwanie kryzysu.

— I przetrwałem na V etapie? — Tak, ale na VI historia się powtórzyła. Od samego startu walczyłem z sobą. Nie mogłem złapać powietrza. Jednak jechałem. Kryzys coraz bardziej pogłębiał się. Ból żołądka dokuczał mi tak niemiłosiernie, że wydawało mi się, jakby połykał jakiś duży kamień.

A nogi? Ech, lepiej nie wspominać... Ołowiane, jakby je ktoś podciął. Na 120 kilometrów musiałem zsiść z roweru, bo mogłoby dojść do tego, że w pewnym momencie jadąc ze stromej góry puściłbym kierownicę i runął. Tak słabo się czułem.

— Teraz, kiedy czekam na pierwszych kolarzy, na pewno nie domyślam się przy kim jest moja myśl. Przy Władku Klabińskim. Jestem pełen dla niego uznania. On również obojętnie mnie i Ulka przechodził i przechodzi chorobę żołądka, a jak wspaniale walczy.

Proszę mi wierzyć, że na mecie każdego etapu cieszę się jak małe dziecko, gdy moi koledzy z drużyny narodowej tak wytrwale, tak nieustępliwie walczą o poprawienie lokaty w klasyfikacji zespołowej!

Aby nie powtórzyły się zeszłoroczne błędy w naborze na wyższe uczelnie...

Już 21 maja we wszystkich szkołach ogólnokształcących rozpoczną się egzaminy maturalne.

Młodzież ostatnich klas stała obecnie przed sprawą wyboru dalszej drogi swego życia. Część maturzystów przystąpi do pracy zawodowej, większość jednak wstąpi na wyższe uczelnie. I tu nasuwa się pytanie, jaki wybrać kierunek studiów, na jaką wstąpić uczelnię?

Pod tym względem pomocą i radą służyć młodzieży komisje rekrutacyjne na wyższe uczelnie, istniejące przy DRN. Ich zadaniem jest skierowanie kandydatów na taki kierunek studiów, który najbardziej odpowiada zamiłowaniu i zdolnościom tegorocznych maturzystów.

Aby nie powtórzyły się zeszłoroczne błędy w naborze na wyższe uczelnie, już teraz komisje rekrutacyjne dokładnie analizują podania maturzystów. Przeglądają wyniki nauki kandydatów, zapoznają się z opiniami wychowawców, a nawet często przeprowadzają indywidualne rozmowy z maturzystami. Komisje te mają niełatwą pracę, bowiem i w bieżącym roku większość maturzystów wybiera się na Politechnikę Łódzką i Akademię Medyczną. Tak np. do komisji rekrutacyjnej przy DRN Łódź-Sródmieście wpłynęło 53 zgłoszenia z VII Szkoły TPD i prawie wszyscy kandydaci chcą zostać inżynierami lub lekarzami. Gdy jednak komisja dokładnie przejrzała podania, okazało się, że znaczny procent maturzystów wybrał sobie nieodpowiedni, niezgodny z zdolnościami kierunek studiów. Pod wpływem rozmów i dobrych rad członków komisji wielu zmieniło już swe decyzje i będzie kształcić się w innym zawodzie.

Przedawcy „Ruchu” uczestniczyć będą w konkursie czystości i uprzejmości

PPK „Ruch” w trosce o coraz lepszą i sprawniejszą pracę w organizowaniu czasopiśmi i książek ogłasza specjalny konkurs. W konkursie będą brać udział wszyscy sprzedawcy „Ruchu”. Warunki konkursu obejmują m.in. takie sprawy jak: estetykę wystaw i wnętrza kiosków, uprzejmość obsługi klientów, punktualne uruchamianie punktów sprzedaży itp. Konkurs trwać będzie do 30 września br.

„Wczasy w mieście” dla 5000 dzieci łódzkich

W tym roku z kolonij letnich skorzysta w naszym mieście ponad 30 tys. dzieci. Dla tych natomiast, które z różnych względów będą przebywać w czasie wakacji w Łodzi, Wydział Oświaty Prezydium RN m. Łodzi organizuje tzw. „wczasy w mieście”. Akcją tych wczasów objętych będzie około 5 tys. dzieci łódzkich z klas od III do VII.

Już obecnie w mieście naszym wytypowano szereg miejsc, w których dzieci spędzać będą wczasy. M.in. młodzież zbierać się będzie w parkach: Poniatowskiego, 3 Maja, w MDK i niektórych szkołach.

O AGITACI Z DOŚWIDCZENIACH PRACY

W związku z zbliżającymi się Dniami Oświaty Łódzkiej i Prasy, Zarząd Łódzkiego Koła Młodych ZLP organizuje w dniu 15 bm., o godz. 18, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury (biblioteka), ul. Traugotta 18, spotkanie z młodymi literatami.

ODCZYT

Dnia 14 bm., o godz. 18.30, w auli Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, Narutowicza 68, prof. dr I. Michalski wygłosi odczyt „Stosunki antropologiczne w Łodzi i okolicy”.

„KSIĄŻKA WIEDZA”

1305-K

Od jutra zbiórka domowa odpadków użytkowych

Do 30 czerwca br. nieprzerwanie trwać będzie w Łodzi zbiórka domowa odpadków użytkowych. Początek tej akcji planowany został na dzień 15 maja. Do tego czasu przedstawiciele spółdzielni „Zbieracz” i „Surówka”, których działalność obejmuje jak wiadomo teren całego miasta, nawiążą kontakty z komitetami domowymi i blokowymi, ustalając w każdym domu nazwisko lokatora, który w oznaczonym dniu przekaże zebrane przez lokatorów odpadki użytkowe spółdzielni.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że nieprzemysłowy przez młodzież wybór studiów najczęściej kończy się niepowodzeniem lub też dużymi trudnościami w czasie studiów. Przykładem tego mogą być wyniki egzaminów wstępnych ub. roku na Politechnikę Łódzką i Akademię Medyczną. Tu właśnie największy procent kandydatów odpadł przy egzaminach, gdyż okazało się, że nie odpowiadają oni wymogom tych kierunków studiów.

W dniach od 7 do 14 czerwca w całym kraju obchodzony będzie Tydzień Straży Pożarnej. Celem Tygodnia Straży jest uświadomienie społeczeństwa o konieczności nieustannej walki z pożarami i ich przyczynami oraz popularyzowanie poważnych zadań, jakie stoją przed Strażą Pożarną zarówno zawodową jak i ochotniczą.

Przed Tygodniem Straży Pożarnej

Wczoraj w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyła się konferencja, na której powołany został komitet obchodu Tygodnia Straży Pożarnej. Przewodniczącym komitetu wybrano zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Bugajskiego.

DZIEŃ ŁÓDZI

WIECZOR W KLUBIE MPK Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kosciuszki 43.

Dziś, 14 bm., o godz. 19, w Klubie MPK, odbędzie się wieczór literacki pt. „Twórczość Franciszka Rabelsa”. Referat wygłosi Artur Demkowski. Po referacie część artystyczna.

SPOTKANIE Z MŁODYMI LITERATAMI

W związku z zbliżającymi się Dniami Oświaty Łódzkiej i Prasy, Zarząd Łódzkiego Koła Młodych ZLP organizuje w dniu 15 bm., o godz. 18, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury (biblioteka), ul. Traugotta 18, spotkanie z młodymi literatami.

ODCZYT

Dnia 14 bm., o godz. 18.30, w auli Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, Narutowicza 68, prof. dr I. Michalski wygłosi odczyt „Stosunki antropologiczne w Łodzi i okolicy”.

DZURY APTEK

Dzisiaj nocy dyżurny następuje aptek: Piotrkowska 85, Armii Czerwonej 53, Zielarska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91.

RADIO

PROGRAM NA CZWARTEK, 14 MAJA 1953 ROKU Fala 230,1 m

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka. 11.45 „Głos młodych”. 12.04 DZIENNIK. 13.00 Koncert muzyki polskiej. 13.40 Muzyka. 14.10 Dnia klas I — audycja słowno-muzyczna pt. „O Janku Wędrowniku”. 14.30 Dnia klas V — słuchowisko pt. „Janek Krasicki”. 14.50 „Swojskie melodie” — gra symfoniczna. 15.10 „Krwawe źródło” opowiadanie. 15.30 Dnia dzieci — „Spiewamy piosenki i słuchamy muzyki”. 15.55 Przemówienie prof. Dembowskiego w związku z VI Łódzkim Wyścigiem Pokoju. 16.00 Audycja dla młodzieży pt. „Dni walki”. 16.35 Muzyka operowa. Fragmenty z opery „Carmen”. 17.00 WIADOMOŚCI POŁUDNIOWE. 17.15 Muzyka taneczna. 17.30 „W miłości” — koncert. 17.50 „W miłości” — koncert. 18.00 Muzyka. 18.50 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej. 19.10 Radość kursu języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Dnia każdego coś miłego”. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 „Wszędzie noc”. Wykład z cyklu „Ekonomia polityczna” (II). 22.20 Fr. Schubert. Symfonia II. 22.45 Audycja w wykonaniu laureatów Konkursu Wm. Wielńskiego. 23.10 Muzyka operowa. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (dla wszystkich działów, redaktor naczelny, sekretarz odpowiedzialny, 218-14, sekretarz odpow. 218-02, dział partyjny 218-19, dział kulturalny 218-15, dział sportowy 218-16, dział społeczny 218-17, dział gospodarczy 218-18, dział polityczny 218-19, dział kulturalny 218-15, dział sportowy 218-16, dział społeczny 218-17, dział gospodarczy 218-18, dział polityczny 218-19).